

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№ 52

Płock, Wtorek dnia 3 Marca 1925 r.

Rok 4

CENA PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna 2 zł 60 gr. Z odnośnikiem do domu 2 zł 80 gr. — Na prowincji 3 zł 80 gr.
Zagranicą miesięcznie 50 % drożej.
Numer zwykły w Płocku kosztuje 12 groszy.
Sobotni wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 30 gr.
Tygodniowy „Dodatek Ilustrowany” 20 gr.
Konto w P. K. O. — 51990.

„DZIENNIK PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji Płock ul. Kolegiarna № 8
Adres dla depesz Płock — „Dziennik” № Telefonu 168
Administracja otwarta od 9 — 2 Redakcja od 11 — 2
Redaktor przyjmuje codziennie od g. 4—5 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce:
Nadesłane przed tekstem 1 str. 40 gr. Nekrologi . . . 15 gr.
w tekście 2 1/3 str. 35 gr. Zwykle . . . 10 gr.
za tekstem . 4 str. 20 gr. 8 gr.
Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń dobnych — podwójnie. Naj-
mniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele(bilanse) o 50 proc. drożej.
Zagranicą o 100 procent drożej. Za dział ogłoszeń i ewentualne w nim
pomyłki Wydawnictwo nie odpowiada i drugi raz ogłoszeń nie
przedrukowuje.
Od cen powyższych żadnych rabatów nikomu nie udziela się.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec b. r.

POLSKI DOM BANKOWY

STANISŁAW BĘDOWSKI

105 w Płocku, ul. Kościuszki № 1.

Kupuje i sprzedaje: Akcje Banku Polskiego, 5% pożyczkę konwersyjną, 10% pożyczkę kolejową, 6% pożyczkę dolarową, Listy zastawne i załatwia wszelkie operacje bankowe.

Międzynarodowa współpraca umysłowa.

Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Umysłowej (P. K. M. W. U.) powołana do życia z inicjatywy Ligi Narodów i zorganizowana na teraz w porozumieniu z zarządzeniem Polskiej Akademii Umiejętności oraz Kasy im. Mianowskiego, ma na celu utrzymanie stałej łączności z Międzynarodową Komisją Współpracy Umysłowej Ligi Narodów oraz z analogicznymi do polskiej Komisjami innych państw.

Łączność ta powinna z jednej strony ułatwić wymianę z zagranicą sił naukowych, oraz wydawnictw naukowych, z drugiej strony dopomóc w rozpowszechnieniu wiadomości o stanie i rozwoju życia umysłowego, w szczególności naukowego, w Polsce.

Pomimo tymczasowego charakteru obecnej swej organizacji, Polska Komisja przeprowadziła już pewne prace, że wymienimy rozpisanie 2 aukcji dla Ligi Narodów i opracowanie na ich podstawie 2 referatów o stanie szkół akademickich w Polsce, oraz o polskich Tow. naukowych, poza tem załatwiono szereg zapytań Ligi Narodów w sprawach położenia inżynierów, ochrony tytułów zawodowych, bibliografii i t. p. Zebrano książki dla biblioteki Uniw. w Tokio, oraz dla Austrii.

Wiadomości bieżące z życia akademickiego umieszczane są w wydawanych przez Ligę w Genewie „Bulletin de l'Office international de renseignements Universitaires”.

Jesteśmy w trakcie nawiązywania obecnie bliższych stosunków bezpośrednich z Komisją Szwajcarską, Rumuńską oraz państw Bałtyckich.

Wychodząc z założenia, że Polska nie może występować w roli prosiacza pomocy obcych, P. K. M. W. U. bardzo dotychczas ogólnie występowała z napływającymi zapotrzebowaniami wydawnictw oraz przyrządów naukowych.

Przyjęto za zasadę, iż żądaniom naszym winny odpowiadać choćby

w przybliżeniu zafiarowania z polskiej strony. Mamy nadzieję, że na tej podstawie uda nam się w najbliższej przyszłości unormować pomysłnie stosunki P. K. M. W. U. zagranicą, przynosząc polskim pracownikom naukowym realną korzyść z wymiany wydawnictw.

W sprawie wymiany pracowników naukowych przyjęto za zasadę, że ułatwienia mogą polegać nie na użytkowaniu materialnej pomocy od obcych, ale wyłącznie na udzielaniu naszym pracownikom poparcia moralnego oraz ulgi w przejazdach, paszportach, opiece na miejscu i przygotowaniu przychylnej atmosfery pracy dla naszych uczonych. Oczywiście podobne obowiązki ciążyłyby na nas w stosunku do obcych zjeżdżających do Polski.

Polska Komisja Międz. Wsp. Umysł. składa się z 2 delegatów Polskiej Akademii Umiejętności (prof. J. Kochanowski, prof. Kaz. Żórawski) oraz 2 delegatów Kasy im. Mianowskiego (prof. K. Lutostański, prof. S. Szperli).

Pragnąc rozszerzyć swe ramy organizacyjne, Komisja uchwaliła powołać do życia w ważniejszych ośrodkach życia umysłowego Polski Członków - Korespondentów, którzy stanowiliby stały łącznik pomiędzy temi ośrodkami a P. K. M. W. U.

Z Płocka został powołany na Członka-Korespondenta dr. Aleksander Maciesza. Do zadań Członków-Korespondentów należy: a) Ułatwianie działalności P. K. M. W. U. w danej miejscowości; b) Stała informowanie (w okresach przynajmniej dwumiesięcznych) P. K. M. W. U. o stanie i rozwoju miejscowego życia naukowego, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb informacji międzynarodowej; c) Pośredniczenie między P. K. M. W. U., a pracownikami oraz miejscowymi instytucjami naukowymi, we wszelkich sprawach dotyczących współpracy umysłowej.

SOMBART O SOCJALIZMIE.

Słynny uczony niemiecki, obrońca niegdyś socjalizmu, którego prace tłumaczone były przez socjalistów wszystkich krajów, wydał w roku zeszłym dużą pracę p. t. „Proletariat Socialismus”. W dziele tem wystąpił z krytyką i potępieniem doktryny Marksa i wyrzekł się dawniej szerzonych przez siebie błędów.

Idea Sombarta można streścić w paru słowach: walka klas, to jest pojęcie rozkładowe, nie ma ono żadnej siły twórczej. Ta idea, według Sombarta, wyrosła z niedoceniania pierwiastków duchowych w życiu społecznem. Nie zdaje ona sobie sprawy z tego, że pierwiastki duchowe mają znaczenie istotne, że mają być samodzielną, a nie wszystko da się sprowadzić do pierwiastków materialnych. Ale nie chodzi tu tylko o to, że ta idea jest błędna z punktu widzenia rzeczywistości, że nie wyjaśnia ona faktycznego przebiegu zjawisk; co ważniejsza jest szkodliwa pod względem moralnym.

„Po pierwsze jest ona pospolita. Jest pospolita (gemein), gdyż całe ludzkie działanie, i w ten sposób całe historyczne działanie, sprowadza ona do działania „des Schweinehunds” (trudno na to znaleźć odpowiednie polskie wyrażenie). Jest ona przez to historycznym wyrazem określonego czasu, jest wyrazem naszego czasu, tak pospolitego w swojej istocie. Oznacza jednak po drugie niebezpieczeństwo dla życia duchowego mas. Jej wpływ jest niszczący. Trzeba to też sobie uświadomić, że wywołała ona i potęgowała przeważnie negatywne uczucia. Pobudza ona człowieka do nienawiści; pomaga do tego, by cały brud grzechu wydobyl się na powierzchnię. Jednym z największych błędów, które popełniono i wypowiedziano, jest ten, że się wierzy, iż z tego morza nienawiści, które rozszerzyła po świecie teoria walki klas, może wyjść coś na kształt królestwa miłości. Niezmierne szaleństwo!”

Według Sombarta, idea walki klas przeszkadza tworzeniu się społeczności, opartych na pokoju; pomijając już religję, przeciwstawia się ona rodzinie, powołaniu, narodowi państwu. Klasa społeczna nigdy nie może zastąpić tego rodzaju społeczności, gdyż jest tylko zrzeszeniem jednostek, opartem na pierwiastkach materialnych. „Klasa może działać tylko niszcząco” — podkreśla to Sombart z całym naciskiem. Klasa nie może wytworzyć jakiegś duchowej całości, gdyż łącznikiem jej jest tylko materialny interes. To też według niego nie można sobie wyobrazić przyszłego społeczeństwa, wyrosłego z idei walki klas; społeczeństwo to musiałoby być oparte na powyżej wy-

mienionych idealnych związkach, w szczególności musiałoby oprzeć się na idei narodu. „Także socjalistyczne lub komunistyczne społeczeństwo będzie narodowe, albo wogóle go nie będzie”.

Ale jakie znaleźć wyjście? Trudno jest przekonać rozumowo zwolenników walki klas, gdyż ta teoria jest nie nauką, lecz wiarą. Trzeba, według naszego autora, tej wierze przeciwstawić inną wiarę, albo raczej prawdziwą wiarę — przesądowi walki klas. I oto jest najbardziej charakterystyczna część poglądów Sombarta: „Nie widzę tutaj innego wyjścia, jak wiarę w Boga. Tylko z tego stanowiska jest możliwym zwalczanie idei walki klas, zrodzonej w ostatniej instancji z niewiary w Boga. Z wiary w Boga wychodzi wiara w idee. I tylko z wiary w Boga może wyjść ta siła, która jedynie twórczo może działać: miłość”.

A jakie są szanse tej walki? Otóż są pierwiastki, które można użytkować, które stawiają opór teorii walki klas. „Mam na myśli — mówi Sombart — stary zasób religijności, który tkwi w naszych narodach, stary zasób poczucia narodowego i mam na myśli różnorodne wypadki odrodzenia w dziedzinie religijnej i narodowej”.

Warto było przytoczyć te poglądy Sombarta, nie dlatego, by one zawierały coś bardzo oryginalnego, ale dlatego, że je wypowiada właśnie Sombart.

Z Polski i o Polsce.

Nieuczciwa kampania polityczna. Krakowska prasa lewicowa („Naprzód”) podała „sensacyjną” wiadomość, iż sędzia powiatowy w Przemyslu uwolnił niejakiego Szafrana, który nazwał p. Witosa „złodziejem” i za to został przez niego pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Doniesiono przytem, że Szafran przeprowadził dowód prawdy. Obecnie okazuje się, że sąd uwolnił Szafrana jedynie dlatego, iż zastępca p. Witosa, adwokat Dr. Hnatyszak, przez zapomnienie nie zjawił się na rozprawie. Oczywiście p. Witos wniósł zażalenie nieważności. Prasa lewicowa sfatsowała jednak przebieg rozprawy i nie czekając na drugą, merytoryczną rozprawę, ogłosiła, iż p. Witosowi udowodniono, że jest złodziejem. Oto, jak u nas zwalczą się przeciwników politycznych.

Koncert orkiestry Namysłowskiego na oceanie. Radiostacja na okręcie „Aquitania”, odbywającym podróż do Ameryki, rozesała następującą depeszę iskrową: Polska narodowa orkiestra pod batutą St. Namysłowskiego dała na parowcu „Aquitania” koncert. Auditorjum nagrodziło wy-

SFINKS 104 Czterech Jeźdźców Apokalipsy | Alicce Terry i Rudolf Valentino

2-ie serie — 12 aktów. — Role główne grają:

konawców burzą entuzjastycznych oklasków. Orkiestra Namysłowskiego w dniu 22 b. m. wystąpił w Nowym Jorku w Metropolitan Opera House z pierwszym koncertem.

Zawiadomienie.

Nim zostanie ogłoszone oficjalne sprawozdanie finansowe z wieczornicy „Czerwonego Krzyża”, niniejszem zawiadamiamy najuprzejmiej wszystkich którzy w zabawie udziału nie wzięli i zaproszeń nie zwrócili, iż mogą jeszcze spełnić swój obowiązek obywatelski wobec tej tak humanitarnej instytucji i złożyć swoje należności i ofiary na ręce pani Dr. H. Żółtowskiej (ulica Kościuszki № 7, bądź w Red. Dz. Pł.).

Zarząd Oddziału Płockiego
Polskiego „Czerwonego Krzyża”.

Depesze zagraniczne.

Ostatni z satelitów Skalkona.

B. gubernator płocki zastrzelił się w składzie węgla, gdzie był dozorcą. Matka desperata powiesiła się na ręczniku w hotelu.

PARYŻ, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”)

Po ucieczce z Rosji b. gubernator Płocki Fułton znalazł się w ostatniej nędzy w Paryżu. Księżna Szachowskaja, daleka krewna zaopiekowała się nim wreszcie. Dostał on od niej 2000 fr. miesięcznie i ciułał grosze, aby z Rosji sprowadzić do Francji swą matkę staruszkę.

Dopełnił wreszcie wszystkich formalności dyplomatycznych, potrzebnych dla powrotu matki, gdy nagle ks. Szachowskaja zmarła.

Otworzono testament i okazało się, że dziedziczką pięknych posiadłości na południu Francji jest daleka kuzynka księżnej. Wobec niemożności odszukania jej majątkiem księżnej zajął się rząd francuski a Fułton został ponownie na bruku.

Spieniężył tedy wszystko co miał i wysłał matkę 1000 fr. do Rosji.

Sam zaś zaciągnął się do składu węgla za dozorcę. Matka staruszką nie go zrozumiała i poczytała ten krok Fułtona za chęć zbycia ją lada czem. 1000 fr. (co było zbyt mało na podróż do Francji) rozdała biednym, a sama powiesiła się na ręczniku w hoteliku, napisawszy doń list z przekleństwem i wymówkami.

Fułton, gdy odebrał ten list wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w składzie węgla, gdzie był dozorcą.

O układ handlowy z Niemcami.

BERLIN, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Rozpoczęły się narady w sprawie układu handlowego polsko-niemieckiego. Wzwiązuje z tem poseł polski w Berlinie p. Olszewski i przewodniczący delegacji polskiej p. Karłowicz zostali przyjęci przez ministra Stresemanna. Obrady przeciągną się do końca marca. Układ podpisany zostanie nie wcześniej niż w kwietniu.

Rząd angielski przychylił się do tezy gwarancyjnej francuskiej.

Bezpieczeństwo dla Polski i Czechosłowacji.

LONDYN, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). „Times” donosi ze źródeł oficjalnych, iż rząd angielski po bardzo długich i wyczerpujących debatach zdecydował się przyjąć

francuską tezę Paktu Gwarancyjnego, zobowiązując się do

zagwarantowania granic państw w Europie Wschodniej,

a przede wszystkim

granic Polski i Czechosłowacji, jak tego domagała się w interesie pokoju i bezpieczeństwa w krajach Europy Francja.

Pogłoski o zatruciu się Eberta.

BERLIN, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Po Berlinie rozpowszechnia się pogłoski, że prezydent Ebert nie umiera na zapalenie ślepej kiszki, ale zażył truciznę, a to z tego powodu, iż był w zbyt złych stosunkach z Barmatami, którym nawet pozwalał telefonować ze swej kancelarii.

Również do tego kroku miał go zmusić niezadowolający dłań wynik procesu w Magdeburgu.

Prześladowanie księży katolickich w Rosji.

PETERSBURG, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W Rosji wybuchła nowa fala prześladowań księży katolickich.

Ostatnio uwięziono ks. Michała Dmowskiego, który był wikariuszem w Petersburgu.

W swoim czasie był on wikariuszem przy kościele św. Aleksandra w Warszawie.

Kontuzjowany podczas wielkiej wojny światowej ks. Dmowski cierpi na głuchotę.

Francja a kandydatura Kronprinca.

PARYŻ, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wiadomość, że nacjonaliści niemieccy pragną wystawić kandydaturę Kronprinca na prezydenta wywołała silne wrażenie we Francji.

„Journal des Debats” pisze, iż kandydatura Kronprinca jest niezgodna z konstytucją Republiki Niemieckiej.

Zwłoki ostatniego króla polskiego wrócić do Polski.

MOSKWA, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Rząd sowiecki zawiadomił posła polskiego w Moskwie, że zwłoki wszystkich pochowanych w grobach pod kościołem św. Katarzyny w Petersburgu zostały zebrane razem i pochowane na cmentarzu.

Miedzy innymi zwłokami leży tam i nieśczęśny ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski. Ponieważ zabraniam tych zwłok nie było się komu zająć — rząd polski postanowił zwłoki te przewieźć do Polski na swój koszt i pochować je w kraju.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Są ofiary w ludziach.

NEW YORK, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wczoraj nastąpiło tutaj trzęsienie ziemi. Wywarło ono straszne wrażenie na ludności.

Skutkiem spadku z kolei napowietrznej, jedna osoba została zabita a 2 ciężko ranne.

W Bostonie panuje wielka panika, gdyż dzwony na wieżach same poczęły uderzać. W Montrealu trzęsienie ziemi sprawiło wielkie wrażenie. Widowiska przerwano aby uniknąć paniki.

Depesze krajowe.

Konwencja pocztowo-telegraficzna z Rosją.

WARSZAWA, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W Min. Spr. Zagr. nastąpiło podpisanie konwencji pocztowo-telegraficznej z Rosją sowiecką.

Po upływie 15 dni od podpisania będzie dopuszczane przyjmowanie listów, posyłek i depesz przeznaczonych do Rosji i odwrotnie.

Na judaizm.

WARSZAWA, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wczoraj okolicę placu Tło-

mackiego załazi mrowie ludności żydowskiej. Policja zmobilizowana ledwie mogła utrzymać porządek.

Powodem tego skupienia się tłumu był ślub Szlomy Abrahama Mortimeri, obywatela angielskiego, bogacza i dyrektora wielkiej firmy w Paryżu.

Przyjął on judaizm, aby móc zaślubić niejaką Czarnówkę.

We wspaniałym orszaku ślubnym pnaidowała się i p. Max Müller, żona posła Wielkiej Brytanji w Warszawie.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 3.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej placono:

1 d. lar St. Z.	— — —	5.20; 5.17;
1 funt szter.	— — —	24.77;
100 fr. fran.	— — —	26.75;
100 fr. szw.	— — —	99.96;
4½% listy zast. przedwojenne	— — —	34.50; 33.50;

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej wieczorowej tendencja dla akcji — ospała; listy zast. przedwojenne — bez zmiany; waluty i dewizy obce — słabiej.

4½% listy zast. ziem. przed.	33.75;
100 rb. zł.	272.00;
100 rb. sr.	193.00;

Dzisiejsze Radio - Koncerty.

Warszawa. 385 m. od godz. 18 do 19 — Koncert tria artystycznego: skrzypce, fortepian i wiolonczela. Śpiew p. Millerowicz. Komunikat P. A. T-a i meteorologiczny.

Paryż. 458 m. o g. 20 — Próba stacji szkolnej pocztowo-telegraficznej; wykład języka angielskiego; koncert i śpiewy solowe.

Monachjum. 485 m. od godz. 20 do 21:30 Koncert orkiestry.

Paryż. Radio — Paris. 1780 m. Od godz. 21:45 — Koncert abonentowy.

Paryż. Wieża Eifla. 2600 m. od g. 19-ej — Koncert. O g. 19:55 — Ostatnie wiadomości polityczne.

Berlin. 505 m. od godz. 20:30 Koncert abonentowy.

Londyn. 365 m. o godz. 20 — Koncert, od godz. 23 — Muzyka tańcowna.

Wiedeń. 530 m. od godz. 11—12:50 zwykły koncert przedobiedni; o godz. 20 — Koncert orkiestry.

Praga Czeska. 1160 m. — od godziny 17 — 18 Koncert.

Rzym. 425 m. od godziny 17:15 — Koncert. O godz. 20:40 Koncert muzyki operowej.

Po zamknięciu kroniki.

Nieszczęśliwy wypadek. (W y j a ś n i e n i e). Wobec najrozmaitszych krążących pogłosek, które niejednokrotnie mijają się z faktycznym stanem rzeczy, czujemy się w obowiązku poinformować ogół płocki na podstawie otrzymanych z właściwych źródeł wiadomości o nieszczęśliwym wypadku z bronią, którego ofiarą padło życie ludzkie.

We czwartek dn. 26 lutego o godzinie 3 po poł. odbywali żołnierze 4 p. Strz. K. zwykle ćwiczenia na placu koszarowym. W tym czasie 12-o letnia córeczka pułkownika Koiszewskiego, korzystając z nieobecności obojga rodziców, wyszła na podwórze z nabitym flowerem ioczywszy przelatującą wrong, strzeliła do niej. Nieszczęście chciało, że kulka trafiła śmiertelnie w pierś żołnierza, Łyzińskiego Józefa, lat 22, przebijając tętnice, skutkiem czego wobec wewnętrznego wylewu krwi wszelki ratunek był niemożliwy.

Natychmiast na miejsce wypadku zjawili się: dowódca 4 p. Strz. K. podpułk. Lecewicz, pułkownik Tucker, lekarz 8 p. a. p. kapitan Netzer, komisarz policji Dobronoki, oraz sędzia śledczy. Po spisaniu protokołu o nieszczę-

śliwym wypadku sprawa oddana została Prokuraturji państwowej.

Równocześnie powiadomiono o tem odnośne władze wojskowe.

Z Rady Miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu Rada Miejska rozpatrzyła te sprawy, które na poprzednim posiedzeniu z powodu spóźnionej pory, spadły z porządku dziennego. Były to przeważnie sprawy podatkowe, drobniejszego charakteru.

Uchwalono więc naprzód podatek od placów o charakterze budowlanym, w wysokości 1%, wartości sprzedanej. Magistrat pobierze go na podstawie statutu, uchwalonego w dn. 10 lipca ub. r. Zatwierdzając statut, Rada miejska uczyniła jedynie tę poprawkę, że opodatkowaniu podlega grunt nie zabudowany, o ile jest większy od powierzchni zabudowanej nie 15 razy, jak było dotąd, lecz 10. Do tej samej kategorii należy zaliczyć podatek gruntowy, uchwalony od pozostałych gruntów, w wysokości 100 proc. stawki państwowego podatku gruntowego. Cały wpływ z tych podatków, przewidziany na rok bieżący wyniesie 6 tys. zł. W roku ubiegłym dały one kasie miejskiej 3755 zł.

Następnie — podatek od sztyldów. Do pobrania tego podatku uprawniona art. 17 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Podlegają mu wszelkiego rodzaju sztyldy, plakaty i anonsy. Stawka podatkowa od sztyldów, względnie do ich rozmiarów, będzie wynosić: na ulicach pryncypalnych od 3 zł. 50 gr. do 5 zł., na ul. podrzędniejszych 50 proc. tego. Napisy firmowe na drzewach, oknach, roletach i t. d. również o 50%, niżej; natomiast za takie same napisy na dachach, szczytach domów, w poprzek ulic i t. d. o 100 proc. wyżej. Od szafek, latarni z napisami, lamp 10 zł., od ogłoszeń w ośmopismie 10 proc. opłaty, za afisze 15 proc. a od reklam wyświetlanych 20 proc.

Dalej idzie podatek od zbytku mieszkaniowego. Zbytkiem, według statutu, jest każdy pokój ponad liczbę pokoi odpowiadającą liczbie osób zajmujących mieszkanie. Od 1-go pokoju zbytniego podatek wynosi 30 proc. podatku zasadniczego, od 2-ich pokoi zbytnich — 100 proc., od 3-ich — 200 proc., od 4-ich — 400 proc., a dalej po 150 proc. Z tego źródła Magistrat miał w zeszłym roku 1957. Wreszcie podatek od tak zw. „przedmiotów zbytku”.

W XX wieku są jeszcze w Europie układy statutowe podatkowych, w oczach których, nie żadna stacja odbiorcza radiowa, ale zwykły sobie wolant, co więcej — ekwipaż na resorach jest przedmiotem „zbytku”!

Przechodząc do uchwalania tego podatku radni, jako że do grona zbytkowników się nie zaliczają, spórzeli po sobie ciekawie, niemal, że jeden drugiego nie poszczupał, ażali jaką taką tkaninę, czy też może skórą zwierza jest przyodzianym! Możemy się jedynie pocieszyć, że naszą Polskę kwalifikuje do rzędu krajów na pół dzikich, w których jeszcze resor u ekwipaża, dobrze, że nie obręcz żelazna na kole to rzecz zbytku, jakiś warszawski potentat od statutow, który na szczególnie nie jest żadną wyrocznią.

Radni mieli o gromną ochotę przynajmniej zmienić tytuł podatku. Lecz, gdy im wyjaśniono, że w Warszawie nawet i littera nocet pozostawili „arcydzieło” nietknięte, na chlubię jego zaściankowego koncipienta. To źródło podatkowe ma dać kasie miejskiej około 10.000 zł.

Na zakończenie dokonano wyborów trzech delegatów od m. Płocka na doroczne ogólne zebranie przedstawicieli miast polskich, które ma się odbyć 22 — 24 marca. Na delegatów wybrano: p. Prezesa Rady E. Płoskiego, p. Prezydenta Michałskiego i p. vice-Prezydenta Olszańskiego.

Z szerokiego świata.

Aresztowanie „krwawego komisarza” Rusa. W okolicach Mławy aresztowano pewnego podejrzanego męczennika, który 18 razy zmieniał swoje nazwisko. Wreszcie ustalono, że jest nim b. „czerwony komisarz” na okręg mławski, Rusek który skazał i rozstrzelał na terenie Mławy sporą liczbę osób.

Za czasów caratu Rusek był bardzo energicznym członkiem bojówki P. P. S. Za obrabowanie jakiejś kasy zesłany został na Sybir, gdzie wkrótce wypłynął jako dozorca aresztantów. Z czasem powrócił do Polski i został nauczycielem ludowym w Ziemi Mławskiej, gdzie zasłynął jako gorliwy „badacz Pisma świętego”. Badania te polegały głównie na badaniu terenu i nastrojów wśród ludności, o czym szczegółowe raporty szły do bolszewickiej kwatery głównej. Jako konspiracyjny lokal obrano sobie dom i mieszkanie b. porucznika armii rosyjskiej, niejakiego Sz., który w tymże czasie formował bandę dywersyjną przeciw Polsce. Pewnego dnia, gdy bolszewickie hor-

dy weszły do Mławy, naprzeciw nich, na czele tłumu żydów, wyszedł manifestacyjnie z powitaniem Rusek. Po kilku dniach z aprobaty bolszewickiej ogłosił się nadzwyczajnym czerwonym komisarzem na okręg mławski i rozpoczął działalność siepacza.

Otwarcie grobu Tutankhamena. Angielskie dzienniki podają wiadomość z Luxoru z dnia 25-go stycznia, że grób Tutankhamena został ponownie otwarty po zamknięciu, które trwało 11 miesięcy z powodu zatargu z egipskim rządem. Dół, który został z polecenia rządu zasypany ze szlaku lutego, nanowo odgrzebano i o 10-ej rano nastąpiło otwarcie bram w obecności przedstawicieli rządu, pana Cartera i kilku turystów. Ceremonia była bardzo prosta. Po oddaniu kluczy panu Carterowi, wszyscy weszli na chwilę do grobu, aby przekonać się o stanie rzeczy, następnie udano się do grobu Seti II, gdzie znajduje się pracownia. Wszystkie znaleziono w porządku prócz starego egipskiego ciału, który okrywał otarze. Był to unikat w swoim rodzaju i p. Carter i profesor Newberry z żoną dużo czasu poświęcili

aby go ubezpieczyć przed zniszczeniem. Podczas zatargu pozostał on całe lato nazewną grób Seti, niedokładnie zakryty od dołu i powietrza i wskutek tego uległ zupełnemu zniszczeniu. Archeologia poniosła dużą stratę, gdyż nie istnieje drugi okaz podobny.

Radjo w Ameryce. Departament przemysłowy Stanów Zjednoczonych ogłasza statystykę przemysłu radiowego w Ameryce za r. 1924. Podane cyfry świadczą o niebywałym rozroście tej nowej gałęzi przemysłu, która obejmuje w chwili obecnej 3000 wielkich fabryk, produkujących aparaty radiowe w porównaniu z 12 fabrykami przed 3-ma laty. Zgórą 300 tys. robotników i urzędników zajętych jest w przemyśle radiowym a 325 firm eksportowych zajmuje się wywozem aparatów radiowych na rynki zagraniczne. W Ameryce ukazuje się 55 czasopism radiowych a 2.500 dzienników prowadzi codzienną rubrykę poświęconą radio.

Nowe ofiary nauki. Generalny gubernator francuskiej zachodniej Afryki doniósł telegraficznie, że jeden z samolotów ekspedycji francuskiej spadł do jeziora Czad i rozbił się.

Jeden z lotników zabity, trzech rannych.

Aresztowanie handlarza ludzkim mięsem. Czeskie biuro prasowe donosi, że w miejscowości Trebicz na Morawach wykryto masowe morderstwa, które popełnione zostały przed kilku laty i dopiero teraz jeden z morderców, nazwiskiem Dworzaczek, przyznał się w stanie opilstwa do popełnienia zbrodni, przyczem wskazał swoich współników i miejsce, w którym zakopano dwa trupy. Organa policji i żandarmerji po aresztowaniu mordercy przystąpiły do poszukiwań, przyczem istotnie na wskazanym przez Dworzaczek miejscu wykopano dwa trupy braci Polickich. Trupy nosiły ślady gwałtownych uderzeń ostrym przedmiotem po głowie.

Dworzaczek przyznał się do pięciu morderstw. Skonstatowano, że Dworzaczek trupy pomordowanych dawał do konserwowania, następnie konserwował mięso i sprzedawał całymi beczkami. Istnieje podejrzenie, że w handlu tem mięsem ludzkim brała udział większa ilość osób. Dotychczas w sprawie tej uwięziono ogółem 18 osób.

Księgarnia Ziemi Mazowieckiej

Płock, Kolegjalna 8, telefon 123,
Gmach Hotelu Polskiego.

POLECA:

Papeterje, Wybór różnych Pocztówek, Bilety wizytowe i wszelkie druki dla kancelarii parafjalnych.

Przypominamy Szanownym Odbiorcom swoim, że czas największy

na pisma i gazety warszawskie oraz

„DZIENNIK PŁOCKI“

na miesiąc MARZEC 1925 r.

Zalegającym w opłacie prenumerata będzie wstrzymana.

(R)

Nowo otworzony Zakład Kowalski

Przyjmuje wszelkie zamówienia, obstalunki i reperacje.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.
W. Czarnomski i F. Jarzyński i S-ka
158 ul. Dobrzyńska № 37.

Hurtownia Tytuniowa
Szczepana Praskiewiczza

PŁOCK. UL. KOŚCIUSZKI, № 9. TEL. 183.

poleca
wyborowe cygara,
gilzy z watą „Unja“,
także
duże mocne skrzynie.

„Samorząd Miejski“
Miesięcznik.

Organ Związku Miast Polskich, poświęcony sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa krajowego. Prenumerowany przez Zarządy wszystkich miast polskich.

Redaktor Henryk Grotowski.

Na treść poszczególnych zeszytów miesięcznych (objętość 80 stron) składają się:

Artykuły omawiające sprawy samorządu miejskiego, sprawy z dziedziny ogólnego gospodarstwa, finansowej, podatkowej i t. p. Teksty ustaw i rozporządzeń dotyczących samorządu miejskiego. Skorowidz ustaw i rozporządzeń sporządzany z „Dziennika Ustaw” P. P. i Dzienników Urzędowych poszczególnych Ministerstw. Skorowidz rzeczowy druków Sejmu. Kronika z życia miast. Kronika zagraniczna i Przegląd czasopism krajowych. Bibliografia zagraniczna (Tablice Dokumentów Miejskich. Bibliografia analityczna studiów i informacji dotyczących się spraw miejskich).

W dziale ogłoszeń zamieszcza się ogłoszenia z dziedziny pośrednictwa prasy w gospodarce miejskiej, jak również ogłoszenia firm wydawniczych i handlowych, przedsiębiorstw, biur budowlanych, przemysłowo-technicznych itp. podejmujących się wykonania urzędów miejskich.

Prenumerata: Ceny ogłoszeń:
Kwartalna Zł. 9.— 1 strona za tekstem Zł. 30.—
Półroczna „ 18.— 1/2 „ „ „ 15.—
Roczna „ 36.— 1 wiersz petitowy „ 0.50
Pojedynczy zeszyt Zewn. str. okładki „ 100.—
miesięczny Zł. 3.— Wewn. „ „ 80.—

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, Miodowa 7 tel. 107 — 11.

(R)

Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji
WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO

W Płocku ul. Grodzka № 11.

na sezon wiosenny został zaopatrzony w duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych i wykonywa zamówienia podług najświeższych żurnali z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych. W dziale konfekcyjnym b. duży wybór bielizny od najtańszej do najwykwintniejszej. Z czem się poleca Szanownej Klijenteli.

162

Wł. Smoleński.

Zyczącym na raty!

SKLEP „PSZCZOŁA“

Płock, ul. Warszawska № 16.

Przyjmuje zamówienia na ule ramowe, koszki, oraz ule różnych systemów.

Przyjmuje również wosk do przeróbki na węzę sztuczną
107 Płock, ul. Warszawska № 16.

Pierwsza Warszawska

Pracownia wykwalifikowanych
sukien okryć i kostjumów
damskich, z zaopatrzenia została w najświeższe
żurnale francuskie i angielskie.
Wykonanie solidne i punktualne

Pracownia prowadzona jest pod kierunkiem rutynowanego fachowca w tej branży i poleca się względem Szanownej Klijenteli.
Z poważaniem A. FIJAŁSKI 12 — Stary Rynek — 1

Inwalidzki Warsztat Szewski

przy ulicy Warszawskiej № 17

to najtańsze źródła dla zaopatrzenia

— się w najlepsze obuwie. —

Warsztat posiada na składzie duży wybór gotowego obuwia, prócz tego wykonywa wszelkie obstalunki.

(R)

Ogłoszenia drobne.

Osoba inteligentna poszukuje posady do gospodarstwa domowego lub też może przyjąć obowiązki do małych dzieci. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej. 173 1

W biurze
w sklepie
w urzędzie
i wszędzie

Świadom spraw
miejscowych będzie
kto nabędzie

„INFORMATOR
PŁOCKI“

na rok 1925.
Cena 1 zł. 80 gr.

Ządać w każdej
księgarni.

Najlepszym podarunkiem na imieniny i inne uroczystości rodzinne

SA

Bilety Wizytowe

Od najwykwintniejszych do najprostszych wykonuje nomeni czcionkami „IDEAL“

ZAKŁADY GRAFICZNE

Tow. Wyd. „DZIENNIK PŁOCKI“

Sp. Akc.

Płock, Kolegjalna, 8, tel. 168.

Wejście na lewo z podw.